

XV Ca 625/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2018r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2018r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko B. B.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 7 marca 2018r.,

sygn. akt VII.C.2573/17

oddala apelację.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 17.05.2016r. powód (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. wystąpił o zasądzenie od pozwanej B. B. kwoty 2.309,76zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od: kwoty 2.303,52zł od dnia 5.12.2014r. i od kwoty 6,24zł od dnia 17.05.2016r. – do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że zawarł z pozwaną umowę sprzedaży paliwa gazowego, zgodnie z tą umową dostarczał gaz do lokalu pozwanej w Z. przy ul. (...), natomiast pozwana nie zapłaciła ceny sprzedaży wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 20.11.2014r. za okres 2.09.2013 – 3.11.2014 na kwotę 2.303,52zł, zaś należność objętą wcześniejszymi fakturami uregulowała z opóźnieniem, w związku z czym powód wystawił notę odsetkową nr 12 na kwotę 6,24zł.

W dniu 2.03.2017r. referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powodowej spółki kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7.03.2018r., sygn. akt VII.C.2573/17 Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6,24zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17.05.2016r. do dnia zapłaty; 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3) kosztami procesu obciążył w całości powoda.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w punkcie 2. i 3. oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 462 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie okoliczności pokwitowania przez pozwaną ilości zużytego paliwa gazowego, wyrażające się w podpisaniu przez nią (okoliczność bezsporna) karty demontażu gazomierza o numerze ewidencyjnym (...), tj. potwierdzenia prawidłowego wykonania umowy przez powoda oraz zasadności wystawionych na tej podstawie faktur VAT będących przedmiotem sporu, co przerzuca ciężar dowodu na stronę wywodzącą w przedmiotowym procesie głosownie okoliczności faktyczne stojące w sprzeczności z danymi zawartymi w treści pokwitowania;

2) naruszenie art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy z 11.05.2001r. Prawo o miarach oraz art. 11 ust. 3 ustawy z 3.04.1993r. ustawy Prawo o miarach poprzez ich niewłaściwe zastosowanie (zastosowanie przepisów nieistniejących w dacie dopuszczenia gazomierza do obrotu w roku 2000) i przyjęcie, że powód winien był przedłożyć do akt sprawy świadectwo legalizacji, pomimo iż dowodem legalizacji gazomierza zamontowanego u pozwanej były cechy urzędu miar umieszczone na gazomierzu, tj. plomby, których istnienia pozwana w toku procesu nie kwestionowała, co więcej w treści karty demontażu gazomierza podpisanej przez pozwaną znajduje się wzmianka o numerach plomb na gazomierzu, co wskazuje na to, że pozwana w tamtym okresie nie miała w tym zakresie żadnych zastrzeżeń, zaś gazomierz był legalnie dopuszczony do obrotu;

3) naruszenie przepisów art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się w:

a) przyjęciu, że stanowisko pozwanej jest spójne i wiarygodne, pomimo ujawnionych i podkreślanych przez powoda w toku procesu wewnętrznych sprzeczności jej oświadczeń, tj. podawania skrajnie rozbieżnych (2.400,-zł/4.187,-zł) kosztów paliwa w sezonie grzewczym;

b) pominięciu wyjaśnień powoda, w których wskazał on na przebieg współpracy i przyczynę rozbieżności na fakturach wystawianych w toku współpracy związanych z rozliczaniem pierwotnie wystawianych faktur VAT na podstawie szacunkowego określenia zużycia dokonanego przez pozwaną – z dokumentów znajdujących się w aktach (w tym z karty demontażu gazomierza z 26.02.2014r.) wynika, iż pozwana nie doszacowała faktycznego zużycia gazu, co wiąże się z koniecznością zapłaty przez pozwaną faktury VAT o numerze (...), będącej w istocie fakturą „wyrównawczą”;

c) pominięciu wysokości deklarowanego przez pozwaną zużycia gazu (po zmianie sposobu ogrzewania), który nie odbiega znacząco, skrajnie od ilości zużycia potwierdzonego protokołem demontażu gazomierza z 26.02.2014r.;

d) przyjęciu, że powód nie wykazał faktycznego zużycia paliwa gazowego, pomimo przedstawionego w toku procesu dowodu - karty demontażu gazomierza z 26.02.2014r., na którym pozwana sygnowała swoim podpisem dokładną ilość zużytego gazu;

e) przyjęciu, że powód nie wykazał legalności dopuszczenia gazomierza do obrotu, pomimo iż na podpisanym przez pozwaną dokumencie karty demontażu gazomierza znajduje się wzmianka o plombie nr (...) oraz (...), zaś pozwana nie zgłaszała w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń (formułowała zarzuty dotyczące świadectwa legalizacji, który to dokument nie towarzyszył legalizacji gazomierzy w roku 2000).

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 2.303,52zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5.12.2014r. do dnia zapłaty i obciążenie pozwanej kosztami procesu w I instancji oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Z uwagi na fakt, że Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, niniejsze uzasadnienie ogranicza jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, pomimo że częściowo zarzuty powoda były trafne.

Ustalenia faktyczne, na których oparto zaskarżony wyrok, przedstawione w jego uzasadnieniu, zasadniczo znajdują oparcie w materiale dowodowym sprawy, stąd Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. podzielił je i przyjął jako własne z następującymi zastrzeżeniami.

Wymaga uściślenia ustalenie dotyczące wysokości poboru gazu przez pozwaną w sezonie grzewczym 2012/2013, które Sąd I instancji określił jako „znikome”, odwołując się do odczytów licznika za okres od 2.05.2012r. do 2.11.2013r., udokumentowanych w przedłożonych do akt fakturach. Sąd I instancji błędnie jednak odczytał treść tych faktur, gdyż wynika z nich (k.26v,57,58), że odczyty licznika przeprowadzono w dniach: 2.05.2012r. (zużycie 38608 m³), 1.09.2012r. (zużycie 38608 m³) i 2.11.2012r. (zużycie 38608 m³), zaś kolejny odczyt tzw. rzeczywisty odbył się dopiero 26.02.2014r., a więc w chwili demontażu licznika gazu (zużycie 40072 m³ – k.23v,85). W rzeczywistości zatem „znikome zużycie gazu”, które ustalił Sąd I instancji, nie dotyczyło okresu od 2.05.2012r. do 2.11.2013r., czyli całego sezonu grzewczego 2012/2013, lecz okresu jedynie od 2.05.2012r. do 2.11.2012r. Należy dodać, że pierwszy odczyt licznika wskazujący na zużycie gazu 38608 m³ miał miejsce w dniu 4.01.2012r. (k.61).

W uzupełnieniu ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji należy natomiast wskazać, że pozwana – w związku z dokonaną w swoim budynku w 2011r. zmianą systemu grzewczego i zamontowaniem pompy ciepła zasilanej prądem – złożyła powodowi deklarację zmiany wysokości poboru gazu pismem z dnia 10.08.2012r., informując, że zrezygnowała z kotła gazowego dla celów c.o., a gazu będzie używała „na potrzeby ciepłej wody użytkowej”, w związku z czym zadeklarowała przewidywaną wielkość poboru paliwa gazowego na ok. 400 m³ rocznie, co skutkuje zmianą grupy taryfowej z W3 na W2.1 (k.77).

Zasadnicza rozbieżność stanowisk stron w niniejszym procesie dotyczyła ilości gazu dostarczonego pozwanej przez powoda (w wykonaniu łączącej strony umowy sprzedaży paliwa gazowego) w okresie objętym fakturą nr (...) z dnia 4.12.2014r., tj. od 2.09.2013r. do 3.11.2014r. W tym czasie miała miejsce wymiana gazomierza, która odbyła się 26.02.2014r., przy czym z faktury rozliczeniowej nr (...) z 20.11.2014r. (k.23v) oraz z wyjaśnień powoda udzielonych pozwanej pismem z 24.11.2014r. (k.86) wynika, że nowy gazomierz, którego odczyt rzeczywisty przeprowadzono 3.11.2014r., wykazał zużycie 0 m³, a zatem całe zużycie gazu musiało przypadać na okres do 26.02.2014r., gdy pobór mierzono przy użyciu poprzedniego gazomierza.

Porównanie odczytów tego gazomierza przeprowadzonych w dniach 2.11.2012r. (zużycie 38608 m³) i 26.02.2014r. (zużycie 40072 m³), wskazuje, że w tym czasie do budynku pozwanej zostały dostarczone 1.464 m³ gazu, przy czym ustalając cenę w fakturze VAT nr (...) powód uwzględnił, że pomiędzy w/w odczytami rzeczywistymi pozwana była rozliczana w oparciu o prognozowane zużycie (tzw. „odczyty szacunkowe”) i w związku z tym uściśla już część należności, stąd w fakturze powód ujął ilość gazu 1.342 m³ i dochodził zapłaty kwoty 2.303,52zł (por. odpowiedź na sprzeciw od nakazu zapłaty – k.111).

Sporne pozostawało wskazanie gazomierza na dzień 26.02.2014r., a więc daty jego demontażu. Dane w tym zakresie wynikają z „Karty montażu/demontażu gazomierza” sporządzonej 26.02.2014r. i podpisanej przez pracownika (...) Spółka z o.o. w P., który dokonywał tej czynności, oraz przez pozwaną (k.85). Sąd I instancji nie uznał tego dokumentu jako dowód pozwalający na ustalenie stanu licznika zdemontowanego gazomierza (a jedynie potwierdzający czynność jego demontażu oraz montażu nowego), gdyż ustalił, że gazomierz ten nie został okazany pozwanej do wglądu. Stanowisko to nie jest trafne i zostało skutecznie podważone w apelacji w ramach zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 462 § 1 k.c.

Treść omawianej karty podpisanej przez pozwaną jest jasna, wynika z niej nie tylko rodzaj wykonanej czynności, ale także dane demontowanego i montowanego gazomierza, w tym w obu przypadkach wskazanie liczydła. Ujęcie tej pozycji w karcie było zresztą oczywiste w znanych każdemu przeciętnemu człowiekowi realiach obrotu gospodarczego, gdzie jednym z najistotniejszych elementów protokolarnego demontażu jakiegokolwiek urządzenia pomiarowego jest ustalenie stanu licznika, skoro stanowi to podstawę rozliczeń dokonywanych w oparciu o zużycie. Jeżeli więc odbiorca

decyduje się na podpisanie dokumentu bez weryfikacji ujawnionych w nim danych dotyczących zużycia ze wskazaniem demontowanego urządzenia pomiarowego, czyni to na własne ryzyko, a swoim podpisem potwierdza fakt wykonania zobowiązania przez dłużnika w określonym rozmiarze, czyli udziela mu pokwitowania w rozumieniu art. 462 § 1 k.c. W takiej sytuacji odbiorca nie może także oczekiwać, że przedsiębiorca przesyłowy, który uzyskał pokwitowanie, zachowa zdemontowane i bezużyteczne już urządzenie pomiarowe tylko w celu ewentualnej weryfikacji jego wskazań.

Pokwitowanie stanowi oświadczenie wiedzy mające charakter potwierdzenia faktu, a jego funkcją jest ułatwienie dłużnikowi udowodnienia, że spełnił świadczenie (por. np. wyrok SN z (...) czy wyrok SN z (...)). Z punktu widzenia prawa procesowego pokwitowanie jest z kolei dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako taki potwierdza, że osoba, która je podpisała złożyła tej treści oświadczenie. Nie korzysta natomiast z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, wobec czego osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiście (por. postanowienie SN z 15.04.1982r., (...)).

W rozpoznawanym przypadku pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionowała zgodność okoliczności wynikających z udzielonego przez nią pokwitowania ze stanem rzeczywistym wskazując m.in. że zdemontowany gazomierz został wyprodukowany w 2000r., a zatem na dzień demontażu „stracił ważność”. Sąd I instancji podzielił stanowisko pozwanej, powołując się na przepisy art. 8 i 8a ustawy z dnia 11.05.2001r. Prawo o miarach i wskazując, że w toku procesu powód nie przedłożył stosownych dokumentów legalizacyjnych, a w konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, że zdemontowany gazomierz dokonywał rzeczywistych pomiarów zużycia paliwa gazowego, zwłaszcza że został przez powoda poddany utylizacji i nie ma możliwości weryfikacji rzetelności jego wskazań. W apelacji słusznie wytknięto, że Sąd I instancji powołał się na przepisy aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 11.05.2001r. Prawo o miarach (t.j. Dz.U.(...)), która weszła w życie z dniem 1.01.2003r., podczas gdy przedmiotowy gazomierz został wyprodukowany w 2000r. Nie ma natomiast racji powód podnosząc, że kwestia jego legalizacji powinna być oceniana wyłącznie przy zastosowaniu art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 3.04.1993r. Prawo o miarach (t.j. Dz.U z 1993r. Nr (...)), a dowodem legalizacji były umieszczone na gazomierzu cechy urzędu miar w postaci plomb, których istnienia pozwana nie kwestionowała, a wzmianka o nich znajduje się w karcie demontażu.

Ustawa z dnia 3.04.1993r. Prawo o miarach przewidywała, że obowiązkowi uwierzytelnienia podlegały przyrządy pomiarowe mające znaczenie dla bezpieczeństwa życia, ochrony zdrowia i ochrony środowiska (art. 11 ust. 1 i 2), zaś dowodem uwierzytelnienia była cecha umieszczona na przyrządzie albo świadectwo uwierzytelnienia (art. 11 ust. 3). Po wejściu w życie ustawy z dnia 11.05.2001r. Prawo o miarach przyrządy pomiarowe, które mogą być stosowane m.in. w ochronie praw konsumenta i są określone w odpowiednich przepisach wykonawczych, podlegają z kolei prawnej kontroli metrologicznej (art. 8 ust 1 pkt 3), która jest wykonywana przez: (1) zatwierdzenie typu przyrządu pomiarowego; (2) legalizację pierwotną albo legalizację jednostkową; (3) legalizację ponowną (art. 8 ust. 2), przy czym mogą być one wprowadzone do obrotu i użytkowane tylko wówczas, jeżeli posiadają odpowiednio ważną decyzję zatwierdzenia typu lub ważną legalizację (art. 8a ust. 1). W świetle kolejno obowiązujących przepisów wykonawczych wydanych na podstawie Prawa o miarach z 2001r. prawnej kontroli metrologicznej podlegają m.in. gazomierze miechowe (por. np. § 1 pkt 3 ppkt a) rozporządzenia Ministra Gospodarki, pracy i polityki społecznej z dnia (...), Dz.U. Nr 31, poz. 351 czy § 7 pkt 2 pkkt c) rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27.12.2007r., Dz.U. z (...)), a więc takie, jaki zamontowany był u pozwanej. Z przepisu przejściowego zawartego w art. 27 Prawa o miarach z 2001r. wynika, że przyrządy pomiarowe zalegalizowane lub uwierzytelnione przed dniem wejścia w życie ustawy, niespełniające jej przepisów, mogą być nadal legalizowane, o ile spełniają wymagania dotychczasowych przepisów, lecz nie dłużej niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy. Na tle tego uregulowania w orzecznictwie sądów administracyjnych przyjęto, że skoro przyrządy pomiarowe podlegające aktualnie prawnej kontroli metrologicznej mogą być nadal legalizowane, to oznacza to, że mogą być także stosowane na dotychczasowych warunkach (por. np. wyrok NSA w W. z 15.11.2005r., (...)). Czas tego stosowania ustawodawca wyraźnie jednak określił na 10 lat od wejścia w życie Prawa o miarach, a okres ten upłynął z dniem 1.01.2013r.

Prowadzi to do wniosku, że po wskazanej dacie przedmiotowy gazomierz nie powinien być już używany (art. 8a ust. 1 Prawa o miarach z 2001r.), gdyż utracił uwierzytelnienie uzyskane na podstawie Prawa o miarach z

1993r. Zgodnie z art. 11 ust. 2 Prawa o miarach z 1993r., uwierzytelnienie było sprawdzeniem, stwierdzeniem i poświadczeniem, że przyrząd pomiarowy spełnia wymagania metrologiczne ustalone w przepisach, normach, zaleceniach międzynarodowych lub innych właściwych dokumentach, a jego wskazania zostały odniesione do państwowych wzorców jednostek miar i są z nimi zgodne w granicach określonych błędów pomiaru. Po dniu 1.01.2013r. udzielone w 2000r. uwierzytelnienie nie stanowiło już dowodu rzetelności wykonywanych pomiarów zużycia gazu. Jednocześnie powód przed dokonaniem rozliczeń z pozwaną, bezpośrednio po zdemontowaniu gazomierza, choć fakturę wystawił dopiero kilka miesięcy później, zutylizował urządzenie, uniemożliwiając w ten sposób zweryfikowanie w toku procesu prawidłowości jego wskazań.

Ostatecznie zatem prawidłowe było stanowisko Sądu I instancji, że powód nie przedstawił dowodów wystarczających dla ustalenia wielkości zużycia gazu przez pozwaną w okresie objętym sporną fakturą nr (...) z dnia 20.11.2014r. Można oczywiście przyjąć, że od 2.09.2013r. do 3.11.2014r. powód dostarczał pozwanej paliwo gazowe, czego zresztą nie kwestionowała sama pozwana, proponując nawet zawarcie ugody na kwotę 1.200,-zł. Problem dotyczył jednak ilości dostarczonego paliwa, za które powód dochodził zapłaty. Obowiązek i ciężar wykazania tej okoliczności, jako spornej, spoczywał na powodzie (art. 232 zd. 1 k.p.c., art. 6 k.c.), zaś materiał sprawy nie pozwalał na ustalenia, że była to ilość wynikająca z faktury. Pokwitowanie udzielone przez pozwaną przy demontażu starego gazomierza nie ma istotnej wartości dowodowej, skoro opierało się ono na wskazaniu gazomierza, który z dniem 1.01.2013r. utracił uwierzytelnienie uzyskane na podstawie Prawa o miarach z 1993r., a co za tym idzie – nie powinien być używany. Nie jest także wystarczające oparcie się na deklaracji zmiany wysokości poboru gazu złożonej powodowi przez pozwaną pismem z dnia 10.08.2012r., gdyż zawarta w niej informacja o przewidywanej wielkości poboru paliwa gazowego (ok. 400 m³ rocznie) miała charakter szacunkowy, zaś powód twierdzi w apelacji, że pozwana nie doszacowała zużycia. Nie można się ponadto zgodzić z argumentem, że ilość gazu wynikająca z pomiarów dokonanych przy użyciu starego gazomierza nie odbiega „znacząco skrajnie” od deklarowanej przez pozwaną. Pomiar ten wskazuje na pobór w okresie od 2.11.2012r. do 26.02.2014r. (ok. 16 miesięcy, a więc niespełna półtora roku) w wysokości 1.464 m³, co istotnie odbiega od deklaracji, według której w tym czasie zużycie powinno wynosić nie więcej niż 600 m³.

Podsumowując, zaskarżony wyrok oddalający powództwo o zapłatę ceny sprzedaży gazu wynikającej z faktury nr (...) z dnia 20.11.2014r. jest prawidłowy i odpowiada prawu.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk